

Strzał w Dziesiątkę

Nr 22

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10

Grudzień 2014

Kroczek do świąt

Niedługo święta! Święta to czas radości i pokoju pomiędzy nami. Mamy, moje babcie i prababcia oraz ciocie będą gotowały i sprzątały. Dziadzio, wujkowie wraz z moim tatą będą ozdabiali dom. Natomiast dzieci razem ze mną i moją siostrą będą planowały zabawy. Gdy skończymy to razem ubierzemy choinkę w bombki, łańcuszki, światła oraz pierniczki. Już wyobrażamy sobie wigilijną kolację. Te święta będą wspaniałe. W końcu każdy marzy, żeby święta które spędzi, były z rodziną.

Alicja Zachwatowicz i redakcja



Dary serca

Przygotowania do akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimę”

Nasza szkoła przyłącza się do wielu akcji dobroczynnych takich jak: Góra Grosza, Pomóż dzieciom przetrwać zimę, zbiórka darów dla Schroniska dla Zwierząt, a także zbieranie nakrętek od butelek dla osób chorych, potrzebujących sprzętu, np. wózka inwalidzkiego.

Uczniowie bardzo chętnie biorą w nich udział i przynoszą r ó ż n o r o d n e d a r y .

Jak wyglądały przygotowania do finału akcji Pomóż dzieciom przetrwać zimę? W dniu 9 grudnia przed południem na sali gimnastycznej by klasa 4a. Nasza klasa zobaczyła na wysokiej drabinie pa-

na Marka Lato przyczepiającego srebrne gwiazdki oraz plakat z żółtą uśmiechniętą buźką. Pani Grażyna Gromnicka układała na scenie śnieg oraz białe choinki, a pani Ewa Michalak zielone. Po chwili głośnik wydał z siebie bardzo nieprzyjemny dźwięk aż moja koleżanka spadła z ławki.



Dary serca

C. d. ze str.1

Pani raz po raz gwizdała gwizdkiem, aby uspokoić dzieci, ale one i tak rozmawiały.

Od godziny 16.30 odbywała się loteria fantowa. Tego dnia odbył się finał akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę. Nie zabrakło chętnych nauczycieli do przygotowania upominków. Dzieci z chęcią przynosiły słodycze i w zamian losowały nagrody. Wszystkie dary zostały przekazane na cele dobroczynne. Będą z nich przygotowane paczki dla potrzebujących, głównie dzieci.

Pamiętajmy o innych, a inni będą pamiętać o nas. Jest tyle osób, które angażują się w akcje charytatywne organizowane na terenie naszej szkoły! Razem robimy naprawdę Wielki Dobry Uzynek... al/mś

GÓRA SERC



TS

Psy, koty i – samorząd

Już w październiku pomyśleliśmy, że zwierzęta ze schroniska na Metalurgicznej też powinny dostać prezenty na święta. Ogłosiliśmy w szkole zbiórkę prezentów w postaci karmy, koców, ręczników. Zadzwoniliśmy do schroniska. Zapytaliśmy, czy możemy w nagrodę przyjść tam z klasą, która zbierze najwięcej darów. Gdy pan pracujący w schronisku pozwolił, musieliśmy uzyskać zgodę pani dyrektor na tę wycieczkę. Pani dyrektor Ewa Momot wyraziła zgodę.

Po zakończeniu zbiórki i przeliczeniu zawartości pudeł wystawionych w salach lekcyjnych, wygraną klasą okazała się 6a. Wtedy zatelefonowaliśmy do schroniska, celem uzyskania informacji, kiedy możemy się spotkać i dostarczyć prezenty dla zwierząt. Rozmowy skończyły się pozytywnie – ustaliliśmy poniedziałek 15 grudnia. Trzeba było ogłosić koleżankom i kolegom w klasie, żeby przynieśli pozwolenia od rodziców, bilety i legitymacje. Martwiliśmy się, że nikt nie przyniesie pozwoleń, ale wiele osób przypominało o tym pozostałym przez Internet, sms'y i inne środki komunikacji.

15 grudnia po lekcji przyrody leaderska klasa 6a emigrowała chwilowo ze szkoły do schroniska. Pojechaliśmy autobusem nr 10, jak przystało na uczniów szkoły o tym samym numerze. Dary zawiózł w tym czasie samochodem tata Michała pan Mariusz Stelmaszczyk. Gdy dojechaliśmy, Michał już tam był.

Czekaliśmy trochę pod budynkiem schroniska, lecz po jakimś czasie wyszedł pan zoopsycholog, który zaprowadził nas na strych stodoły, gdzie obejrzelśmy prezentacje multimedialną i wysłuchaliśmy fascynujących opowieści o tym, jak psy potrzebują miłości. Następnie oglądaliśmy klatki, w których przebywają psy. Potem pomaszzerowaliśmy do kociarni gdzie, jak sama nazwa wskazuje, przebywały koty. Oprócz psów i kotów zobaczyliśmy zwierzęta egzotyczne tj. pająki, karaluchy, węże i kameleony. Po skończeniu zajęć w schronisku, poszliśmy na przystanek po drugiej stronie ulicy i powróciliśmy do szkoły autobusem nr 10.

Pomoc zwierzętom przyniosła nam wiele radości, ale też wielu z nas było przykro, gdy widzieliśmy ten zwierzęcy los. mst/ms



Uwaga na korytarzu!

Bieganie szkodzi drzwiom

26 listopada pewien uczeń wybiegł z sali 20. Biegł bardzo szybko. Obok niego kolega. Gdy tak biegli, jeden popchnął drugiego. Był to uczeń z czwartej „a”. Uderzył w otwierające się drzwi sali nr 23, czyli pracowni języka polskiego. Poleciał na nie tak mocno, aż wypadły z zawiasów.

Pani polonistka się bardzo zdenerwowała, ale następnego dnia spytała, czy boli chłopca noga. Odpowiedział: Bardzo boli. Pokazał pani siniaka na połowę nogi, a pani na to: Teraz widzicie, że bieganie jest niebezpieczne. Opowiedziała nam historię wypadku z udziałem swojej koleżanki w trakcie

biegania po korytarzu.

Zapytaliśmy ofiarę wypadku o jej wersję wydarzeń. Powiedział, że biegł z prędkością światła oraz, że bieganie jest niebezpieczne, a skutki mogą być duże i bolesne. Nasza ofiara pokazała nam resztki dużego siniaka. Na szczęście nie było dziury. mś

Moje hobby - komunikacja miejska

Rozmowę z Kacprem Żmudą przeprowadziła Maja Śledź

M.Ś.: Od kiedy interesujesz się komunikacją miejską?

K.Ż.: Już od małego interesowałem się komunikacją miejską.

M.Ś.: Z jakiego powodu to zainteresowanie?

K.Ż.: Po prostu mnie to zaciękało.

M.Ś.: Czy kierowca pozwolił ci kiedykolwiek obejrzeć autobus czy trolejbus np.: kabinę kierowcy, pantografy na górze trolejbusu?

K.Ż.: Tak, ale tylko na festynach.

M.Ś.: Czy twoim zdaniem praca kierowcy komunikacji miejskiej jest ciężka?

K.Ż.: Moim zdaniem nie, bo się przyglądałem i kierowcy tylko

kierują i wciskają guziki do otwierania drzwi.

M.Ś.: Ale jeszcze muszą pilnować czasu odjazdu z przystanków, sprzedawać bilety, reagować na agresywne zachowania pasażerów... Moim zdaniem, to bardzo ciężka praca.

K.Ż.: Może to jest ciężka praca, ale ja zawsze się przyglądałem i nic takiego wielkiego w tym nie widziałem.

M.Ś.: Czy po Lublinie łatwo się jeździ?

K.Ż.: Nie, bo ja się zawsze wybieram na przejażdżki w sobotę i jest trudno przejechać na przykład przez ulicę Narutowicza. To jest do nie wytrzymania, stoi się prawie 30 mi-



nut na odcinku 100m. Gdyby było więcej „BUS pasów” to by wygodniej się jeździło.

M.Ś.: Czy znasz marki wszystkich autobusów?

K.Ż.: Prawie, znam wszystkie marki takich autobusów jak: Ikarus, Jelcz, Neoplan, Solaris, Solaris Urbino i Autosan.



Styl czy marka?

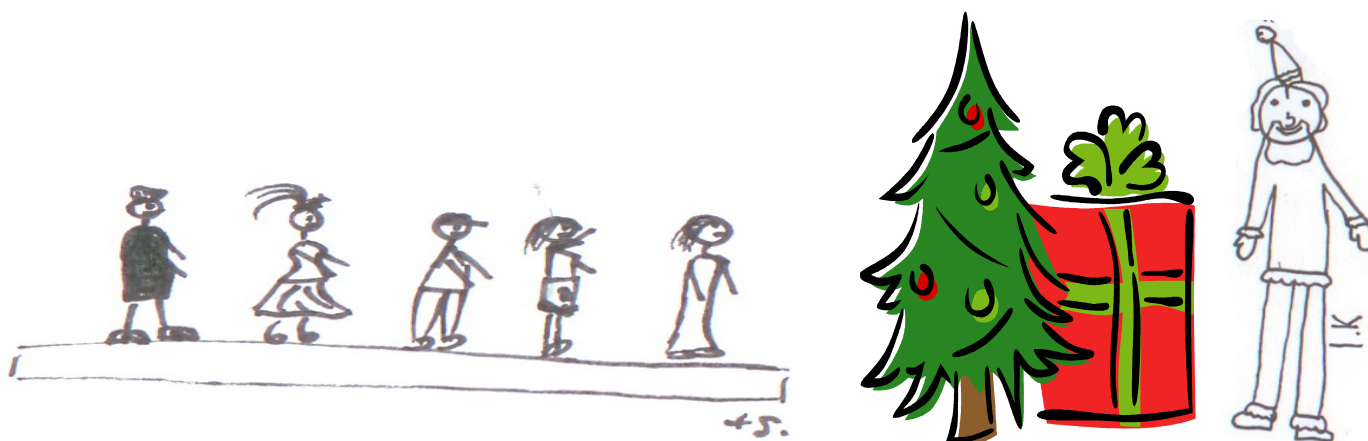
czyli problemy nastolatków

Wielu z nas nurtuje pytanie, czy ubrać się zgodnie z swoim stylem, czy może włożyć coś z super drogiego sklepu i być gwiazdą na szkolnym korytarzu. Wiele osób decyduje się na to drugie rozwiązanie. Wolimy nie podobać się sobie, ale nie być wyśmianymi przez rówieśników.

Boimy się odrzucenia przez grupę, dlatego próbujemy upodobnić się do pozostałych jej członków. Nikt nie chce być sam, czujemy potrzebę przebywania w towarzystwie. Każda grupa ma swojego lidera, który czasami jest

nietolerancyjny dla innych. Liderami zostają osoby o silnych osobowościach i wszyscy, mimo woli, podążają za nim.

Może jednak warto zaufać swojej intuicji? Niedrogo nie znaczy źle! Można spróbować wypromować nową modę. Na przykład ubierzmy się w ubrania wyszukane w lumpek-sie lub na targu. Na pewno znajdzie się ktoś, komu spodoba się twój strój. A jeśli nie to wiesz, że twoje „koleżanki” szukają okazji by ci dokuczyć. ts



Gazetka Szkoły Podstawowej nr 10

ul. Kalinowszczyzna 70 Lublin

strzalwdyche@wp.pl

Sekretarz redakcji: Emilia Cieślik

Zespół redakcyjny: Katarzyna Bogudzińska, Emilia Cieślik, Maria Dywańska, Karol Kluziak, Iga Kocik, Anastazja Lisek, Sabina Matczyńska, Max Seweryn, Tamara Skowronek, Michał Stelmaszczyk, Maja Śledź, Wiktoria Warpas, Alicja Zachwatowicz

Skład komputerowy i druk: Emilia Cieślik, Irena Iwanicka

Marketing: Kacper Żmuda

Opiekunka, czyli palec wskazujący redakcji: Irena Iwanicka

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania tekstów i nadawania im własnych tytułów.

